

Alicja Janosz, Jest jak jest

Nie będę się uważać nad sobą w tej piosence
Ze wszystkim się uporam, bo rozum mam i ręce
Rozumem świat ogarnę, rękami się obronię
No i mam jeszcze serce, a w nim wciąż ogień płonie...
Kolejny raz upadnę, kolejny się podniosę
Nie trzeba mi bogactwa, o zdrowie tylko proszę
I ciągle mam w pamięci co mi mówiła mama
Bądź sobie kapitanem, za sterem stawaj sama
Jest jak jest
Nie zawsze dobrze
Jest jak jest
Tak trudno żyć
Jest jak jest
A ktoś ma gorzej niż my
Jest jak jest
Choć beznadziejnie
Jest jak jest
To będzie lepiej
Jest jak jest
Bo tak widocznie ma być
Czasem mnie coś zaboli, wypełni serce żalem
Jak ptak się wtedy czuję, co skrzydło ma złamane
Wiem, chęci nie wystarczą, gdy cały świat złorzeczy
Te skrzydła połamane można próbować leczyć
Nie będę się uważać nad sobą w tej piosence
Ze wszystkim się uporam, bo rozum mam i ręce
Rozumem świat ogarnę, rękami się obronię
No i mam jeszcze serce, a w nim wciąż ogień płonie...
Jest jak jest
Nie zawsze dobrze
Jest jak jest
Tak trudno żyć
Jest jak jest
A ktoś ma gorzej niż my
Jest jak jest
Choć beznadziejnie
Jest jak jest
To będzie lepiej
Jest jak jest
Bo tak widocznie ma być